Cena pojedyńczego egzemplarza 40 fenigów.

№ 54. SOSNOWIEC, środa dnia 3 marca 1920 roku. Rok XV.

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych.

PRZEDPŁATA. Wraz z Kur. Przem. Handl. Rzemieślniczym kwartalnie marek 24.50 dla miejscowych; dla za miejscowych prenumeratorów kwartalnie mk. 28.50. Miesięcznie dla miejcowych 8.50, dla zamiejscowych 9.50, za odnoszenie do domu mk. 1.50. Pocztą w Królestwie mk. 28.50 kwartalnie.

OGŁOSZENIA. Za każden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 4, w tekście Mk. 5, po tekście — reklamy Mk. 2. Nekrologi Mk. 2, Zwyczajne Mk. 1,50. Drobne 30 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 2.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dębińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej ra — —

Kierownik Literacki J. MACIEJOWSKI.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12—2 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1

Zachcianki hakatystów górnośląskich.

Nienawiść hakatystów górnośląskich do władz koalicji była, po przybyciu na Górny Śląsk wojsk francuskich tak silną, iż tu i owdzie musiały władze wojskowe wkroczyć i rozgorączkowane umysły uspakajać, osadzając rozgorączkowanych pod klucz. Taktyka koalicji działa na kulturtregerów, bo już zaczynają się z rządami jej liczyć i oswajać. Agitacja, że tu koalicja niema nic do powiedzenia, bo urzędnicy niemieccy pozostali wszyscy na swoich dawniejszych stanowiskach i rządzą stosownie do rozkazów udzielanych im z Berlina, zaczynają słabnąc wobec gliwickiego wyroku francuzkiego sądu wojennego w sprawie wachmistrza policji gliwickiej Ordona i towarzyszy z Tarnowskich Gór i z Katowic. Hakatyści przekonywują się, że koalicja nie żartuje i umie krnąbrnych awanturników uspokoić.

Hakatyści-Niemcy na Górnym Śląsku stawkę przegrali. Nie udał im się zapowiedziany opór wojsk niemieckich podczas opuszczania na zawsze Górnego Śląska i nie udały im się również zapowiadane w różnych okolicach pucze urzędników niemieckich, prywatnych i rządowych. Męstwo Niemców hakatystów uleciało wraz z odchodzącemi wojskami niemieckiemi. Przeciętny Niemiec pogodził się już z nowymi warunkami, a panowie hakatyści wylewają jeszcze tylko swoją złość pomiędzy sobą, z obawy przed sprawiedliwą i silną ręką władz okupacyjnych.

Prasa niemiecka, ta butna i piszcąca dawniej stale o Polakach nieprawdę, uspokoiła się również cokolwiek. Redaktorzy gazet niemieckich na Górnym Śląsku wysyłają wprawdzie do gazet, pokrewnych im duchem, wychodzących poza obszarem plebiscytowym, artykuły przesycone jadem nienawiści i nieprawdy, lecz na łamach pism swoich są powściągliwszemi. Czu to wyraźnie. Ten i ów codziennie się jeszcze od czasu do czasu, ażeby dać upust swojemu jadowi nienawiści do koalicji, a do Polski w szczególności, próbuje nawet kłamstw i szyderstw, lecz już to dziś niemiecka strawa odświętna, a nie powszednia.

Tak wygląda na Górnym Śląsku na ogół na zewnątrz. Ustały demonstracje i pochody niemieckie, ale zato kipi praca w różnych towarzystwach i partjach Niemcy są tak silnie i szczegółowo zorganizowani, iż znają najdokładniej organizacje polskie i usposobienie polityczne sąsiadów. Poszli pomiędzy lud z hasłem: Jeżeli stracimy Górny Śląsk natenczas biada nam, wówczas dostaniemy się pod panowanie obce i Niemcy — jako państwo — przepadły.. Na agitację tę zwracamy uwagę naszym organizacjom plebiscytowym.

Poza ową pracą mrówczą pojawiły się w prasie niemieckiej stale artykuły o zagrażającym Niemcom bolszewiźmie, jeżeli koalicja będzie się od nich domagała wypełnienia nałożonych im warunków pokoju. A prócz tego wytężają hakatyści wszystkie siły, ażeby w jakikolwiek sposób wpłynąć na koalicję, iżby sprawę Górnego Śląska jeszcze raz poważnie zbadała i zastanowiła się nad tem, co woli, czy, ażeby istniały sześćdziesięciomiljonowe Niemcy, która żywotności, kultury i cywilizacji złożyły dowody, lub, czy milszą jej jest Polska, nowy zlepek państwowy, który prędzej czy później, gdy Niemcy spotężnieją i Rosja przyjdzie do siebie, nie będzie zdolny przeciwdziałać złączeniu się obu narodów.

Straszakiem, o bolszewiźmie chcą Niemcy wyprzeć u koalicji korzystniejsze warunki pokoju, ażeby wzmocniwszy się na polu gospodarczem, szybciej od Polski, mogły stać się dla niej groźne przez wichrzenie, za pomocą żydów, w Rosji. Takie są ukryte zamiary Niemców. Na zewnątrz wysuwają Niemcy bolszewizm, który będzie się w Niemczech — zdaniem ich — wzmagał w miarę niedomagań na polu gospodarczem. I dlatego, ażeby owemu bolszewizmowi zapobiedz, nie należy rzekomo Niemców ogołacać z wszystkiego, nie należy im zabierać wszystkiego. Jedynym ratunkiem dla Niemiec przed bolszewizmom niemieckim i upadkiem całych Niemiec jest: — pozostawienie Górnego Śląska przy Niemczech! Gdy koalicja nie zbada dokładnie sprawy Górnego Śląska i nie zostawi go przy Niemczech, natenczas państwo niemieckie jest stracone. 50-miljonowy naród niemiecki zginie.

Od Górnego Śląska zawisły — zdaniem hakatystów — losy państwa i całego narodu niemieckiego. Dołóżmy tedy starań, ażeby, za nasze męki i cierpienia, zginęli!

Ze starań i wynurzeń pism niemieckich dowiadujemy się, że Niemcy dopiero teraz przyznają publicznie, iż na Górnym Śląsku są w mniejszości i, że plebiscyt wypadnie na ich niekorzyść. Zachodzą więc około rewizji traktatu pokojowego w sprawie Górnego Śląska. Chcą nas przeszachrować za okręg przemysłowy nad rzeką Saarą. Nie dajmy się! Chcieli Niemcy plebiscytu dobrze — będą go mieli, a gdyby nas do niego nie dopuszczono, natenczas przyłączymy G. Śląsk sami do Polski i udaremnimy podstępne zachcianki hakatystów.

Tyle o nastrojach górnośląskich pisze „Polak".

Ruch rewolucyjny na Litwie.

Jak wiemy z depesz, w nocy z 21 na 22 m wybuch w Kownie rewolucja wojskowa.

Bezpośrednim powodem wybuchu było niewypłacenie żołnierzom zaległego żołdu za styczeń i luty.

Za główną jednak przyczyną ruchu rewolucyjnego uważać należy oddawna nurtujące w szeregach wojsk litewskich niezadowolenie i oburzenie, skierowanie przeciwko rządowi Taryby, nie mogącej być wyrazem przekonań i nastrojów ludu litewskiego i przeciwko wyższej władzy wojskowej niemieckiej.

Jak wiadomo, ogół oficerów litewskich jest zdania, że wobec naprężenia stosunków między oficerami i żołnierzami, ci ostatni nie będą uznawać autorytetu starszyzny wojskowej i spowodują ogólną anarchję w kraju. Charakter całego ruchu rewolucyjnego jest wybitnie bolszewicki, żołnierze bowiem agitują po wsiach na korzyść idei bolszewickich.

To, czego oczekiwały nasze władze wojskowe oddawna—stało się. Wojska litewskie przeszły do obozu bolszewików, tworząc jednolity z nimi front.

Charakterystycznem jest, że w sferach Taryby, mimo stanowisko antypolskiego premiera Slezewicza i biskupa kowieńskiego Karelina widać silny zwrot w kierunku porozumienia z Polską.

Ze z niepopularną na Litwie Tarybą paktować nie będziemy to jasne — jednak Polska, jako sąsiadka Litwy musi baczną zwrócić uwagę na zachodzące tam zmiany polityczne, tembardziej, że dotychczasowe stanowisko ogółu Litwinów było wyczekujące i przewrót na Litwie uważać należy na razie za rewolucję wojskową. Możliwość ściślejszeg wejścia w porozumienie z Litwą po zmianie rządu dotychczasowego i konieczność nawiązania z nią stosunków przyjaznych sąsiedzkich — stają przed nami dziś, jako jedno z ważniejszych zagadnień politycznych.

To też rząd nasz poczyni zapewne kroki odpowiednie do sytuacji, jaka się w dotychczasowem państwie Taryby wytworzyła, boć to co się dzieje na Litwie obojętnem dla nas być nie może.

J. St.

Komisja koalicyjna a sprawa Cieszyńska.

Komisja ententy, biorąc pod swój bezpośredni zarząd, gminy powiatu Frysztackiego, leżące na zachód od dawnej linji demarkacyjnej, a oponując przeciwko oddaniu polakom zachodnich gmin powiatu Cieszyńskiego, dopuszcza się nietylko aktu niesprawiedliwości, ale i wysokiej niekonsekwencji. Bo jeżeli uznała, te gminy polskie z pewnym tylko procentem ludności czeskiej nie powinny się znajdować pod rządami władz czeskich to cóż dopiero mówić o gminach najczyściej polskich, od Olzy do Morawki. Jeżeli okręg ten niema być bezpośrednio do Cieszyna przyłączony, jakto z umowy 5 listopada wynika, i jak logika nakazuje—to niechże przynajmniej ten okręg powiatu Cieszyńskiego wejdzie pod zarząd samej Komisji, jakto w istocie się stało w pow. Frysztackim.

Gdyby Komisja była przyłączyła do nowoutworzonego okręgu Karwińskiego również i powiat sądowy Polsko-Ostrawski — wówczas zarządzenie jej możnaby objaśnić przynajmniej chęcią zgrupowania w jedną jednostkę administracyjną całego rejonu górniczo-robotniczego. To jednak co się stało, powtarzamy, jest i niesprawiedliwe i nielogiczne.

Spiski niemieckie na Górnym Śląsku.

Niemcy oddawna knują najrozmaitsze spiski na G. Śląsku. W dniu 11 b. m. na skutek rozporządzenia władz koalicyjnych aresztowano w Katowicach burmistrza miasta, komendanta policji oraz naczelnika „Grenzchutzu".

Aresztowanie to miało miejsce z tego powodu, iż Niemcy górnośląscy chcieli wykorzystać brak odpowiednich sił koalicyjnych na Górnym Śląsku i zapoczątkowali akcję spiskową, mającą na celu uwolnienie tego terenu od okupacji Eententy.

„Oberschlesische Courier" przy tej okazji insynuuje, że aresztowanie zarządzone zostało, aby dać możność wykorzystania jednego z paragrafów traktatu wersalskiego, mocą którego komisja koalicyjna upoważniona jest w razie nagłej potrzeby do użycia polskiej pomocy zbrojnej.

Dziennik ten czyni przypuszczenie, iż domniemany spisek użyty został przez koaljantów, jako wybieg, aby policję niemiecką zastąpić kadrami powstańców górnośląskich, zaś „Grenzschutz" przez oddziały regularnej armji polskiej.

Podobnz Niemcy zrobili z całej sprawy wielki alarm i występują do gen. Lerond z odnośnym memorjałem, w którym żądają od międzykoalicyjnej komisji plebiscytowej zabezpieczenia praw obywatelskich swoich rodaków.

Z Górnego Śląska.

Waluta górnośląska.

KATOWICE. Gazety górnośląskie niemieckie poruszyły sprawę zaprowadzenia osobnej waluty górnośląskiej. W razie urzeczywistnienia tej myśli waluta górnośląska mogłaby w krótkim czasie dojść do stanu pokojowego waluty niemieckiej. Trudności coprawda dotychczas są bardzo znaczne. Bezwątpienia krok taki miałby nadzwyczaj dodatni wpływ na lud górnośląski i zwiększyłby nadzwyczaj jego chęć do pracy.

Składki niemieckie na plebiscyt.

BERLIN. Składki, które niemcy składają na rzecz plebiscytu, tak zw. „Grenzspende", przekroczyły już jak do „Telegrafen Union" donoszą, sumę 6 miljonów marek.

Równouprawnienie językowe na G. Śląsku.

OPOLE. Od chwili, w której komisja międzysojusznicza władzę najwyższą na Górnym Śląsku przejęła, ludność polska uzyska równouprawnienie z niemcami. Odtąd więc jest jej wolno używać polskiej mowy we wszystkich urzędach, jako to: w sądzie, na poczcie, na kolei itd. Wszelkie ogłoszenia urzędowe muszą być pisane także w języku polskim.

Czesi wprowadzają swój język w okręgu Hulczyńskim.

PRAGA (PAT) Czeskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło projekt prawa wprowadzający język czeski jako język urzędowy w okręgu Hulczyńskim na G. Śląsku.

Telegramy.

Komunikat sztabu generalnego.

(P. A. T.).

WARSZAWA, d2.III 1920.

Front litewsko-białoruski. W rejonie Osweja patrole nasze rozpędziły placówki bolszewickie. Na wschód od Ptyczy odparliśmy podsuwające się pod nasz front nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Zresztą na całym froncie poważniejszych starć bojowych nie było.

Front wołyński: Wypadem w rejonie Stumpolec rozbiliśmy oddział bolszewickiej kawalerji, biorąc 1 karabin maszynowy, 4 jeńców i znaczny materjał wojenny.

Front podolski: Działalność patroli wywiadowczych.

Sowdepja a pokój.

Rząd sowiecki obiecuje.

LYON. (PAT). Według telegramu „Associated Press" z Waszyngtonu obiecuje rząd sowiecki w nowej propozycji pokojowej, skierowanej do wielkich mocarstw zastosować politykę demokratyczną, zwołać konstytuantę, uznać dług państwowy do 60 proc. nominalnie i zapłacić odsetki. Jako gwarancję wykonania przyrzeczeń obiecuje koncesję górnicze i inne dla grup finansowych amerykańskich.

Polska sama powinna zdecydować w sprawie pokoju.

PARYZ (PAT). Z Londynu donoszą: Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych oświadczył w odpowiedzi na interpelację, że Polska nie przedłożyła projektu odpowiedzi na bolszewickie propozycje pokojowe państwom sprzymierzonym i że rząd brytański jest zdania, iż Polska powinna sama zadecydować w sprawie pokoju lub wojny z sowietami.

Bolszewicy o polityce polskiej.

WIEDEN, (WBK). Radjo donosi z Moskwy, że rząd sowietów zwraca się przeciwko zapatrywaniom prasy polskiej, jakoby, w razie dalszego prowadzenia wojny, rząd sowietów runął w ciągu kilku miesięcy i że dlatego należy unikać wszystkiego, co by mogło uratować sytuację sowietów. Następnie rząd bolszewicki „protestuje" przeciw aspiracjom polskim do granic roku 1772, przeciw żądaniu uznania przez Rosję państw kresowych. Dyplomacja polska, głosi dalej radjo, wskazuje, że postanowienie rządu polskiego jest fikcją (?), i że widocznie rząd polski ma polecenie (?) prowadzenia wojny zaczepnej (!) aż do ostateczności z Rosją sowiecką.

Bolszewicy proponują pokój Czechom.

LYON. (PAT). Do rządu czeskiego zwrócił się rząd sowiecki również z propozycjami pokojowemi.

Po żywność dla miast polskich.

WARSZAWA. (PAT.) W tych dniach wyjechać ma za granicę z ramienia Tow. Zjed. Miast Polskich i Ziem Wsch. dyr. Henr. Wyczółkowski. Wyjazd ten ma na celu zorganizowanie masowego zakupu artykułów pierwszej potrzeby dla miast polskich.

Finlandja będzie radziła z Polską nad pokojem z Rosją.

WARSZAWA. (PAT) Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny" jutro przyjeżdżają do Warszawy przedstawiciele Finlandji celem wzięcia udziału w naradzie w sprawie pokoju z Rosją.

Sprawa o zabójstwo przedstawicieli Sowieck. Czerw. Krzyża

WARSZAWA (PAT.) Wczoraj przed sądem wojennym rozpoczęła się sprawa 6 oskarżonych o zamordowanie przedstawicieli Sowieckiego Czerwonego Krzyża. Sprawa potrwa 3 dni.

Podwyższenie zasiłków dla inwalidów w Polsce.

WARSZAWA (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu min. spraw wojskowych złożył do laski marszałkowskiej projekt ustawy w przedmiocie podwyższenia zasiłku dla inwalidów o 100 procent. Ustawa ta ma obowiązywać od 1 stycznia rb. Po pierwszem czytaniu marszałek przekazał projekt kom. budżetowej, Jak nas informują podwyższona renta będzie się równała tej jaką daje system przyjęty w Niemczech, a w niektórych okolicznościach będzie wyższą.

Denikin uciekł z Odessy.

WARSZAWA (PAT) Ukraińskie biuro prasowe donosi, że część armji Denikina z gen. Bredowym na czele opuściła Odessę uciekając w kierunku granicy Rumunji gdzie spodziewała się znaleźć ochronę rządu rumuńskiego. Oddział gen. Bredowa liczy 5 do 8 tysięcy ludzi i składa się przeważnie z oficerów rosyjskich. Stan armji rozpaczliwy. Nie ma ani naboi, ani oręża, ani zapasów żywnościowych.

Oddziały Bredowa przesuwają się wzdłuż granicy rumuńskiej i znajdują się w okolicy Jampola.

Porozumienie Niemiec z Rosją.

WARSZAWA. (PAT.) Z Berlina pod datą 26 II „Vossische Zeitung" donosi; ze źródła wiarogodnego dowiadujemy się, że wczoraj (t. j. 25.II) rozpoczęły się w Berlinie pertraktacje pomiędzy rządem niemieckim a przedstawicielami Rosji sowieckiej. Pertraktacje prowadzone były w sprawie wymiany jeńcow i rozpoczęcia handlu zamiennego. Przedstawiciele Rosji w imieniu swego rządu obiecali ułatwić projektowane kursowanie pomiędzy Moskwą a Berlinem specjalnego pociągu towarowego, który kursować będzi 2 razy w tygodniu. Pozatem postanowiono uruchomić linję okrętową Hamburg — Odessa.

Tajny układ angielsko-turecki.

WIEDEN. (WBK). Z Paryża donoszą, że między Anglją a Turcją zawarty został tajny układ, mocą którego Anglja gwarantuje Turcji niezawisłość i posiadanie Konstantynopola, a Turcja uznaje niezawisłość Turkiestanu i dążenia Anglji do uzyskania protektoratu nad Syrją i Mezopotamją. Nadto miała Turcja zrzec się praw do Egiptu.

Przesilenie w pruskim gabinecie.

BERLIN, (W. B. K). W gabinecie pruskim wybuchło dalsze przesilenie. Ministrem finansów dr. Südekum, socjalista, podał się do dymisji, ponieważ jego projekt wypłacenia jednorazowego odszkodowania Wilhelmowi, został odrzucony.

Kolejarze we Francji pracują.

PARYZ. (PAT.) Radio krak. W poniedziałek wieczorem odbyła się narada między dyrektorami wielkich kolei i delegatami strajkujących kolejarzy, która doprowadziła do obopólnego porozumienia. Po posiedzeniu Millerand przyjął dziennikarzy i oświadczył im że strajk jest zakończony. Związek zawodowy wydał natychmiast rozkaz podjęcia pracy.

Aresztowanie komunistów w wielkiem ks. Badeńskim.

LYON (PAT) Policja w. ks. Badeńskiego wkroczyła w Durbach do lokalu gdzie się odbywał międzynarodowy kongres komunistyczny i aresztowała 89 komunistów, między nimi kilku kurjerów rosyjskich: Policja przejęła listy i telegramy stwierdzające że Radek był kierownikiem służby propagandy bolszewickiej.

Komunikacja powietrzna Paryż-Londyn.

LYON (PAT) Transporty drogą powietrzną mają wzmocnić transporty kolejowe. Z powodu strejku kolejowego wypracowano program komunikacji powietrznej, Samoloty kursować będą codziennie na linji Paryż—Lyon, Paryż—Bruksela, Paryż—Londyn. Każdy z aparatów zabiera pasażerów i bagaż oraz korespondencję listowną.

Kronika telegraficzna.

— W senacie amerykańskim postawiono wniosek zakupna Bermudów przez Stany Zjednoczone.

— „Kurjer Poranny" donosi, że Marjan Seyda zrzekł się stanowiska wiceministra spraw zagranicznych.

Łapownictwo na komorze celnej w Czeladzi.

Od pewnego czasu niektórzy urzędnicy skarbowi jak np. w Czeladzi przestali pełnić uczciwie swe obowiązki. W dniu 1 b. m. aresztowała policja 2 takich urzędników skarbowych Antoniego Krzyka i Franciszka Biegańskiego, którzy od dłuższego już czasu pobierali różnego rodzaju łapówki. W dn. 22 lutego pobrali oni za przemycanie większej ilości sacharyny przez granicę od żyda Barenblatta — 1 klg. sacharyny i od niejakiego Jakubowicza również 1 klg. sacharyny. Śledztwo prowadzone osobiście przez kapitana Wintuszkę ustaliło winę obydwuch. Po zarządzonej konfrontacji i po stwierdzeniu, że ci, a nie inni brali stale łapówki odstawiono aresztowanych do więzienia w Będzinie. Za ukrywającymi się wdrożono energiczne poszukiwania.

Jakie zboże otrzymujemy.

W dniu 28-go lutego r. b. nadeszedł przez Skalmierzyce do Sosnowca wagon żyta, które przeznaczone było na przemiał dla ludności. Onegdaj dokonane zostały oględziny powyższego zboża i okazało się, że takowe jest z wierzchu porośnięte i puściło już kiełki, długości u niektórych ziarnek do 5 cali. Pod spodem zaś, niższe warstwy, wilgotne i zczerniałe od gorąca, jakie wskutek częściowej fermentacji się wytworzyło okazały się zupełnie nie do użycia. Próbkę tego żyta otrzymaliśmy. Posiada ono stęchły, nieprzyjemny zapach i w smaku jest gorzkawo-kwaśne. Wagon żyta powyższego stanowi całodzienny przydział mąki dla ludności miasta. Jednakże z takiego żyta, mąki zupełnie otrzymać nie można, mimo chęci najlepszych. Czy Państwowy Urząd Zbożowy wie, jakie żyto wysyłane jest dla Zagłębia i czy wyobraża sobie, że ludność Zagłębia jest tak cierpliwa i niewybredna, że zje wszystko — nie wiemy, ale widać z tego, że mamy tu do czynienia, albo z niedołężną gospodarką albo ze złą wolą. Zapewne winna tu i kolej, która nie ekspedjuje na czas wagonów ze zbożem, zatrzymując je w drodze, wagon bowiem powyższy był w drodze 14 dni. Podobny wagon zboża otrzymał i Będzin.

Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogim nam szczątkom

ś. † p. 2536

Zofji Agnieszki z Białobrzeskich

Ufniarskiej

a szczególnie ks. proboszczowi Fr. Pędzichowi, ks. prefektowi W. Koźlickiemu, ks. wikaremu Romanowi Pytlarzowi oraz krewnym, znajomym i kolegom składają z głębi serca „Bóg zapłać"

Mąż i synowie.

— Ogłoszono korespondencję dyplomatyczną w sprawie Adrjatyku.

— P. Clemenceau w swej podróży do Afryki zawitał w dn. 21 lutego do Chartumu.

— Rada miejska Wilna uchwaliła 120 tys. marek na flotę polską. Prezydent miasta Bankowski podał się do dymisji.

— Ukraińskie wojska Petlury zajmują kolejno powiaty mohylowski, jampolski, bracławski, olgopolski, gdzie ustanowiono miejscowe władze ukraińskie i narodowe Rady.

— Delegatem min, b. dzieln. pruskiej przy gen. komisarzu Rzplitej Polskiej w Gdańsku mianowany został dr. St. Sławski.

— Statek powietrzny, odbywający lot Kair — Przylądek Dobrej Nadziei, rozbił się koło Tabor. Lotnik i mechanik ranni.

Pamiętajmy o święconem dla żołnierza na froncie.

(Odezwa).

W tych dniach odbyła się w Warszawie zbiórka na święcone dla żołnierza na froncie. Zajęły się tym, z Białym Krzyżem na czele, organizacje, opiekujące się żołnierzem, a jest tych stowarzyszeń w Warszawie 30, według obliczeń „Kurjera Warszawskiego".

W Sosnowcu jedyną taką organizacją jest Koło Polek, które obecnie zwraca się do społeczeństwa znów z prośbą o datki. Nie urządza ono specjalnej kwesty, gdyż ci, do których serc i kieszeni odwołuje się zwykle, dają stale i chętnie, bez specjalnych nawet ze strony Koła zabiegów. Ci i tak dadzą, chodzi więcej o tych, którzy jeszcze nic nie dali lub dali dotąd mało. Niech przyczynią się do tego, by żołnierz na froncie czuł w dalszym ciągu, że pamięta o nim całe społeczeństwo. Niech w Niedzielę Wielkanocną, choć mała przesyłka przypomni mu dom rodzinny. Wielkie datki w pieniądzach i w naturze będą przyjmowane za kwitami Koła w Gospodzie Żołnierskiej przy ul. Cerkiewnej, w sklepie „Meteor" Warszawska 6 w Ochronce nr. 1 na Pogoni (ul. Średnia 8) w sklepie spożywcz. p. Kaszyńskiej na Renardzie.

Niech każda gospodyni da z kontyngentu, choć funt mąki, jajko i t. p. wszystko to będzie przygotowane w Gospodzie Żołn. i wysłane na front. Zwracamy się również do młodzieży szkolnej, której piękny przykład dały uczennice szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej, przygotowując na Gwiazdkę paczki z listami dla żołnierzy. Chodzi tym razem o wcześniejsze ich nadesłanie, by można je było dostarczyć na same święta które wszak są niedaleko.

Koło Polek nie wątpi, że i to wezwanie do społeczeństwa nie będzie nadaremne i że przed Wielkanocą będzie mogło wysłać sporą ilość święconego.

Koło Polek w Sosnowcu.

Plebiscyt!

Kto nie spełnia obowiązku swojego, ten nie jest godzien miana człowieka.

Na całe wieki tylko raz mamy odebrać ziemie macierzystą. Gdy odbierzemy je, będzie Polska bogata i wielka!

A więc do ofiar poczuwaj się Polaku!

KRONIKA.

— **Hojna ofiara Paderewskiego.** Poseł Ignacy Paderewski złożył na ręce p. Marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego 500,000 mk. dla inwalidów b. armji polskiej we Francji do dyspozycji i uznania generała Józefa Hallera, który przeznaczył otrzymaną kwotę na rzecz Tow. zagród dla inwalidów.

— **XXVI plenarne posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w czwartek, dnia 4 marca r. bież. w sali posiedzeń Rady Miejskiej, o godz. 6 ej wiecz. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa „Tygodnia Obrony Kresów" i wyasygnowania odpowiedniego funduszu. 2) Sprawa uchwalenia podwyższonego równoważnika na zakup opału dla nauczycieli szkół powszechnych na II-gie półrocze bieżącego roku budżetowego (ref. r. Pachalski). 3) Wniosek w sprawie przyznania dodatku dla kierowników szkół powszechnych w sumie 9540 mk. (ref. r. Piszczyk). 4) Sprawa nabycia nieruchomości pod biura Magistratu (ref. r. Perelman). 5) Wniosek o nabycie placu od Sternickiego za sumę 270987 mk. 50 fen. (ref. r. Mokowski). 6) Wybór r. Pawliczka do Komisji Aprowizacyjnej. 7) Wybór delegata do Związków Cechowych na miejsce r. Zahorskiego. 8) Wniosek Klubu Radnych P.P.S. w sprawie uruchomienia robót publicznych. 9) Wybór 5-u ławników i 5 u zastępców do Sądu Pokoju na skutek odezwy Prezesa Sądu Okręgowego. 10) Wniosek Magistratu o udzielenie Towarzystwom Dobroczynności po 12500 mk. miesięcznie na udzielenie biednej ludności pomocy węglowej na 3 miesiące (ref. r. Barański). 11) Wniosek Magistratu o pobieranie opłaty meldunkowej od osób zatrzymujących się w hotelach (ref. r. Moszkowski) 12) Wniosek Magistratu, dotyczący określenia zaległych podatków za lata 1913—1919 w kwocie 16400 mk. 3 fen. (ref. r. ks. Plenkiewicz). 13) Wniosek o podawaniu do publicznej wiadomości treści ustaw o podatkach miejskich (ref. r. Perelman). 14) Wniosek w sprawie określenia godzin zamykania zakładów fryzjerskich w dni powszednie i przedświąteczne.

— **Z działalności Narodowego Zjednoczenia Ludowego.** Narodowe Zjednoczenie Ludowe w Grodźcu w dniu 29 ub. m. urządziło zebranie na którym było około 200 osób.

Przemawiali pp. Knothe i Michael na temat spraw bieżących. P. Knothe tłumaczył znaczenie dnia 10 lutego i mówił o polityce zewnętrznej prowadzonej przez Państwo Polskie, wreszcie szczegółowo o wojnie z Moskwą. Pan inżynier Michael uzasadniał konieczność konsolidacji w dążeniach naszej polityki zewnętrznej i o zasadach, któremi się należy kierować w dążeniach do poprawy bytu robotnika Zagłębia.

Zebrani po wysłuchaniu referatów, uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

Wobec powagi chwili, gdy chodzi o rozstrzygnięcie ważnych spraw polityki zewnętrznej, wzywamy wszystkie partje aby zaniechały kłótni politycznych i prowadziły politykę jednolitą, popierającą rząd i zmierzającą do rozstrzygnięcia zatargów zewnętrznych zgodnie z interesami naszego państwa.

Po zebraniu pan Czapliński od Koła Nar. Zjed. Lud. w Grodźcu wręczył 1200 mk. na fundusz plebiscytowy Śląski, w tym 200 mk. ofiara p. Stanisława Skarbińskiego, a 1000 mk. z dochodu z zabawy urządzonej przez miejscowe Koło w dniu 15 lutego.

— **Zarząd Pierwszego Grodzieckiego Stow. Spożywczego** na skutek wzmianki w korespondencji z Grodźca zamieszczonej w Nr. 35 naszego pisma z dnia 10 ub. m. o działalności Stow. komunikuje nam, że zarzuty skierowane pod adresem członków tej instytucji a szczególnie przeciwko p. Pawłowi Swojakowi są nieścisłe i bezpodstawne i spowodowały wielkie rozgoryczenie pośród zarządu członków T-wa. Jeszcze raz ze swej strony podkreślamy, że o ile spotyka się w prasie jakiekolwiek nieścisłe informacje od zamiejscowych korespondentów co do działalności instytucji i poszczególnych — dzieje się to w pierwszym rzędzie dlatego, że instytucje te przez swe zarządy nie dają znać same o swej działalności. Nie chodzi tu o reklamowanie swej pracy, a o bezstronne przedstawienie tego, co się robi i robić zamierza. A na to tak się jednak trudno zdobyć niektórym stowarzyszeniom.

— **Starostwo a masowe ucieczki poborowych za granicę.** Począwszy od ogłoszenia poboru roczników popisowych, aż do dni ostatnich całe masy młodzieńców w wieku poborowym przeważnie żydów, ratowały się przed wojskiem ucieczką na Górny Śląsk, w którego miastach przebywają niemal całe setki takich zbiegów. Ciekawym jest fakt, że schwytanych popisowych puszcza się na wolność. W dniu np. 19 i 22 lutego schwytał III Komisarjat policji w pobliżu granicy 24 zbiegów, żydów, których, po spisaniu protokułu, aresztowano i skierowano do Starostwa Będzińskiego, pod eskortą. Tam jednakże młody urzędnik, któremu się bardzo gdzieś spieszyło, pobrał od nich tylko karę za przejście granicy (podobno po sto marek) poczem zwolniono ich od wszelkiej odpowiedzialności wraz z przewodnikiem, trudniącym się przeprowadzaniem „szczupaków" za granicę. Część z nich inną już, bezpieczniejszą drogą uciekła, kpiąc sobie z naszych władz. Ciekawi jesteśmy dlaczego Starostwo jest tak względne dla uciekinierów od wojska. Jak słyszeliśmy podobno opiekunowie i przyjaciele zatrzymanych dzielnych neutralnych rekrutów gotowi byli za wypuszczenie ich zaofiarować „na skarb narodowy" 15 tysięcy marek. Okazuje się jednak, że kosztowało ich to daleko taniej.

— **Kradzież pieniędzy w Wydziale Aprowizacyjnym Magistratu.** Wczoraj rano kilkadziesiąt kobiet zjawiło się w Wydziale Aprowizacyjnym Magistratu (przy ul. Dęblińskiej), domagając się obniżenia cen żywności i wydawania takowej w większych racjach. — W tłumie były elementy o skłonnościach i instynktach złodziejskich, bo oto, gdy kobiety zaczęły się tłoczyć w korytarzu, jednej z nich, Marji Nobis, skradziono nagle przeszło 100 marek. Zarządzone poszukiwania nie dały żadnych pozytywnych rezultatów. Ponieważ poszkodowana jest osobą bardzo biedną a mąż jej nie może znaleźć pracy i korzysta z zapomóg dla bezrobotnych, pracownicy Wydziału Aprow., wchodząc w ciężkie położenie okradzionej, drogą składek, zebrali pewną sumę, którą wręczono poszkodowanej. Kradzieże podobne, rzeczy należących do Magistratu zdarzały się zawsze — ilekroć zjawiały się kobiety w Wydziale Aprowizacyjnym z jakiemikolwiek żądaniami

— **Jubileusz Władysława Kisielewskiego,** zdolnego artysty sceny naszej przypada w czwartek. Wystawioną będzie głośna sztuka francuskich autorów Leroux'a i Camille'a „Alzacja", która nam przypomni jak niemcy obchodzili się brutalnie ze wszystkimi, nad którymi zdobyli choćby najmniejszą władzę. Artyści z całem zamiłowaniem dla sztuki, jak również dla uświetnienia wieczoru jubileuszowego, dokładają wszelkich starań, ażeby premjera czwartkowa stanęła na wysokości zadania. Jubilat, dzięki 30 letniej pracy na polu sztuki zasługuje na... pełną salę.

— **Dokonywane pomiary ulic sosnowieckich** są w bezpośrednim związku z kwestją budowy linji tramwajowych w Zagłębiu, na które czekamy od szeregu lat i ciągle napróżno.

— **Teatr Henryka Czarneckiego.** Dziś na Saturnie „Baron Kimmel".

Jutro „Alzacja" premjera.

W piątek w Dąbrowie „Orfeusz w piekle".

W sobotę po poł. przedstawienie dla uczącej się młodzieży „Polska krew; wieczorem „Palestrant".

W niedzielę popoł. „Dama od Maksyma"; wiecz. „Orfeusz w piekle".

Kasa dzienna na powyższy repertuar bilety już sprzedaje.

— **Dramat kinematograficzny** — „Madame Dubarry" wyświetlany na ekranie „Sfinksa" należy do fenomenalnyc. obrazów o przepysznej wystawie i zgodnej z historją treści.

Z Dąbrowy.

Przyczyny napływu robotnika do Zagłębia.

Fala wojenna spowodowała masowy wyjazd wielu robotników z Zagłębia na wieś, skąd po pewnym czasie ci zaczęli wracać na stare śmiecie, ale nie tak licznie, jak w roku zeszłym, w okresie mąki amerykańskiej, której nie było na wsi i która zwabiła tutaj bardzo wielu do powrotu. Najciekawszym zaś powodem do ostatnio wzmożonego napływu robotników była rozpowszechniona po głuchych wsiach i mylnie interpretowana wiadomość o 8-mio godzinnym dniu roboczym, że np. w Dąbrowie „tej świętej Dobrowie, z jasnym chlebickiem" jak mawiali dawniej przybysze z Picharji, pracuje się teraz pół dnia, a pobiera zapłatę za cały dzień, mając możność drugie pół dnia poświęcić na pracę dodatkową, jak handel, szmugiel, fabrykację mydła, pędzenie spirytusu, któremi istotnie niektórzy zaczynają się zajmować jak by w intencji uprzemysłowienia kraju i popierania hasła „swój do swego" i idą do kozy za spirytus. A jak kto nie jest żądny zysku, to może po pracy drugie pół dnia studjować spółczesne zasady życia społecznego, jak komunizm polski, bolszewizm rosyjski i t. d. Ale nie dziwmy się robotnikowi, bo kto wie, czy jego pociąg do handlu i przemysłu nie wypływa z przykładu urzędników magistrackich i innych radnych.

Odpowiedzi od Administracji.

W-ny ks. proboszcz Waśkiewicz w Golonogu. Za przedpłatę nic nam się nie należy.

W-ni Latosiński Franciszek — Sielecka 13, Bogusiak Wojciech — Sielecka 28, Będkowski Bernard — Dębowa Góra nr. 18. Uprzejmie prosimy WPanów o niezwłoczne przybycie do biura naszej Administracji w godzinach od 8 rano do 8 wieczorem.

OFIARY.

Złożone w „Kurjerze Zagłębia". Na żołnierza.

Nr. 525. Mk. 25 odebrane przy grze w karty w domu Płatka jako ofiarę, złożył V-ty komisarjat.

Rozkład jazdy

pociągów na stacji Sosnowiec Dyrekcji Warszawskiej.

Odchodzą z Sosnowca:

Nr. 414	do Strzemieszyc	—	7.20 rano
„ 134	„ Zawiercia	—	9.20 „
„ 152	„ Skierniewic (woł.)		10.15 „
„ 124	„ Warszawy	—	12.30 poł.
„ 132	„ Częstochowy	—	3.20 p. p.
„ 416	„ Strzemieszyc	—	4.15 „
„ 130	„ Warszawy (woł.)		7.10 w.
„ 126	„ Warszawy	—	9.00 „
„ 418	„ Strzemieszyc	—	9.50 „
„ 412	„ Strzemieszyc	—	1.50 „

Przychodzą do Sosnowca:

Nr. 125	z Warszawy	—	5 50 rano
„ 413	ze Strzemieszyc	—	6 40 „
„ 131	z Częstochowy	—	8 30 „
„ 415	ze Strzemieszyc	—	10.50 „
„ 129	z Warszawy (woł.)		2.30 poł.
„ 133	z Zawiercia	—	1.35 p. p.
„ 151	ze Skierniewic (woł.)		5.50 „
„ 417	ze Strzemieszyc	—	9.10 wiecz.
„ 123	z Warszawy	—	11.20 „
„ 413	ze Strzemieszyc	—	1.00 wiecz.

Dworzec Dyr. Radomskiej.

Odchodzą z Sosnowca:

Nr. 212	do Strzemieszyc	—	8.01 r.
Nr. 214	do Strzemieszyc	—	4.26 p.p.
Nr. 288	do Strzemieszyc (woł.)		9.15 w.

Przychodzą do Sosnowca:

Nr. 251	ze Strzemieszyc (woł.)		7.30 r.
Nr. 211	ze Strzemieszyc —	—	10.24 r.
Nr. 213	ze Strzemieszyc —	—	8 43 w.

UWAGA: Pociągi Nr. 212 i 213 mają połączenie bezpośrednie z Krakowem via Granica i z Radomiem.

Rozkład pociągów na linji Sosnowiec—Katowice.

Odchodzą do Katowic:

Nr. 294	o godz.	2.00 po poł.
„ 296	„ „	8.40 wiecz.

Przychodzą z Katowic:

Nr. 293	o godz.	11.50 rano.
„ 295	„ „	6.35 wiecz.

Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Tłocznia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 1.